

EXPRESS



WIECZORNY ILUSTROWANY.

ROK I.

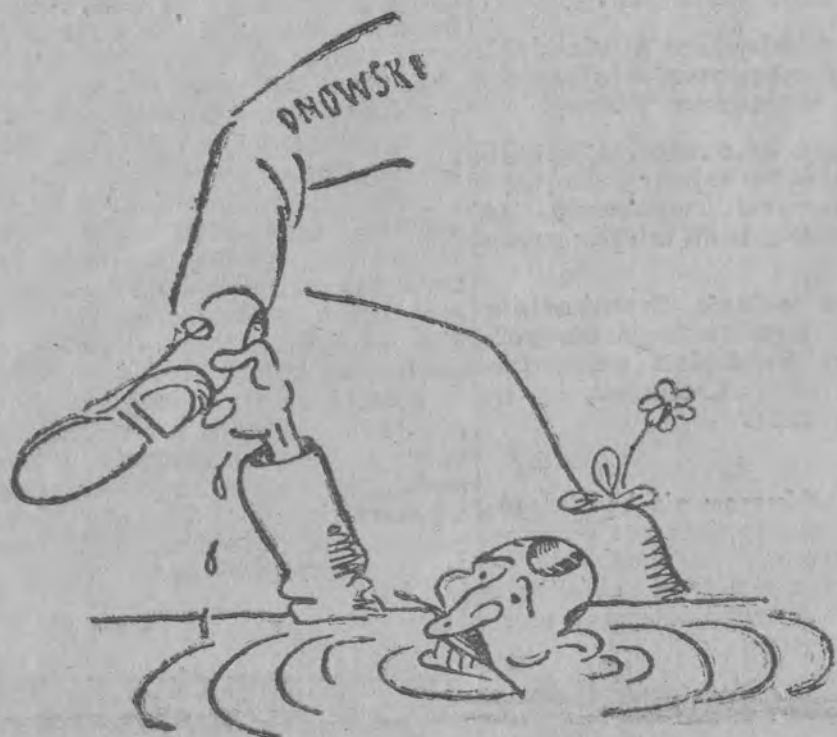
LÓDŹ, CZWARTEK, 23 SIERPNI 1923 r.

NUMER POJEDYŃCZY MK. 2500.

№ 17

Tonący brzytwy się chwyta!...

Z teki karykatur Artura Szyka.



...powszechną uwagę zwrócili konferencje p. Witosa z p. Romanem Dmowskim...

Z depesz.

Zjazd ukraiński w Warszawie.

Warszawski korespondent „Expressu” telefonuje:

W Warszawie odbył się zjazd przedstawicieli emigrantów ukraińskich w Polsce, który trwał od 15 do 18 b. m.

Na zjazd przybyło 53 przedstawicieli z różnych miejscowości Rzeczypospolitej.

Do prezydium wybrani zostali byli generałowie armji Petiury, Halski i Perwiszko.

Po odczytaniu pozdrowienia Petiury, oraz innych organizacji omawiano sprawę prawnej kwalifikacji emigrantów i stan kultury i oświaty. Potrzeby, pomoc materialna i moralna dla emigrantów internowanych.

Niektórzy mówcy próbowali poruszać sprawy polityczne lecz przewodniczący każdorazowo kategorycznie mowy takie przerywał.

Zjazd zakończono spokojnie odśpiewaniem hymnu ukraińskiego.

Gen. Szeptycki zainteresował się samobójstwami w armji.

Warszawski koresp. „Expressu” telefonuje:

Minister Spraw Wojskowych generał broni, Szeptycki wydał zarządzenie, ażeby w wypadkach samobójstw lub w nieszczęśliwych wypadkach dowódcy oddziałów meldowali telegraficznie Min. Spr. Wojsk. o okolicznościach i przyczynach faktu, a najpóźniej w ciągu 24 godzin przestali przez specjalnego kurjera wyczerpujące raporty pisemne z podaniem nazwisk dowódców desperatów.

Do oddziałów, w których będą zdarzały się samobójstwa częściej, wysyłane będą specjalne komisje, celem zbadania warunków moralnych i materialnych, w jakich znajdują się szeregowi.

Ministerstwo zdrowia będzie zlikwidowane.

Warszawski korespondent „Expressu” telefonuje:

Ze sfer miarodajnych informują nas, że w programie oszczędnościowym nad zwyczajnego komisarza do walki z drożyzną p. Moskalewskiego leży w pierwszym rzędzie zlikwidowanie ministerstwa zdrowia publicznego i wcielenie agend tegoż ministerstwa do ministerstwa spraw wewnętrznych. Likwidacja ma nastąpić w najbliższym czasie.

Konferencja rządowa w sprawie Jaworzyny.

Warszawski koresp. „Expressu” telefonuje:

W związku z przyjazdem ministra spraw zagranicznych p. Marjana Seydy ma się odbyć specjalna narada sfer rządowych w sprawie polskiej komisji granicznej w kwestji jaworzynskiej.

Skandaliczna uchwała magistratu.

Czy b. sędzia p. Cynarski, już zupełnie zapomniał o prawie?

Żądamy interpelacji w radzie miejskiej i interwencji władz nadzorczych.

W dzisiejszej porannej „Republice” ukazał się komunikat magistratu, zawiadający, iż magistrat delegował do władz nadzorczych kolei elektrycznej łódzkiej pp.: prezydenta Cynarskiego, wiceprezydenta Wojewódzkiego i radnego Wolczyńskiego, do komisji rewizyjnej zaś pp.: Adamskiego i Kulamowicza.

Powyzsza uchwała magistratu w sposób najjaskrawszy gwałci dawne postanowienia władz miejskich i jest aktem bezprawnym. Na podstawie art. 14 umowy z K. E. L. ukonstytuowanie się nowej spółki datuje się od d. 1 czerwca, a miasto reprezentują w niej pp.: Rzewski, Pogonowski i Wolczyński; (wydelegowany specjalnie dla utrzymania kontaktu z obecnymi władzami miejskimi, zaś w komisji rewizyjnej zasiadają pp. Remiszewski i Adamski. Obecnie magistrat pozostawia na swych stanowiskach pp. Wolczyńskiego i Adamskiego, innych zaś usuwa prawem

kaduka. Na podstawie regulaminu wykonawczego do umowy z K. E. L. członkowie magistratu obrani do władz towarzyszących pozostają tam bez względu na trwałość kadencji. W myśl tej zasady b. wiceprezydent Pogonowski skarży o becną uchwałę magistratu do trybunału administracyjnego.

Cała ta sprawa posiada bardzo drażliwe i bezprawne podłoże. Uchwała obecnego magistratu gwałci zarówno obiektywne prawo obowiązujące, jak i subiektywne prawa nabyte dawnych członków magistratu. B. sędzia prezydent Cynarski, prawnik, który codziennie popisuje się swym wykształceniem, powinien orjentować się w tak elementarnej kwestji prawnej!

Zresztą, sprawa jest o tyle ciekawsza, iż do mandatów we władzach nadzorczych przywiązane są renumeracje pieniężne w postaci dyjet za posiedzenia oraz

tantjem. Nie chcemy przypuszczać, aby pp. Cynarskiemu i Wojewódzkiemu chodziło o korzyść materialną!

Zwracamy się do rady miejskiej, która dziś właśnie odbywa swe posiedzenie, aby zechciała zająć się tą sprawą, oraz do władz nadzorczych, by wejrzały w skandaliczną gospodarkę Chjeny i enpeeru na terenie komunalnym!

Obroty izby rozrachunkowej w Warszawie.

Warszawski koresp. „Expressu” telefonuje:

Za czas od 15 do 20 b. m. obroty izby obrachunkowej w Warszawie wynosiły 195,443,892,995 mkp. Ogólna suma przedstawionych do rozrachunku dokumentów od 2 stycznia bież. roku wynosi 2,708,970,964,546 mk. I wykazuje w stosunku do sumy takiegoż okresu czasu roku ubiegłego zwyżkę w sumie 2,438,963,816,995.

S. S. S. R.

W ustroju naszego wschodniego sąsiada dokonała się bardzo doniosła zmiana. Oto konstytucja Rosji sowieckiej została zmieniona w ten sposób, że zamiast „Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Sowieckiej” powstała „Zw. Sowieckich Socjalistycznych Republik” czyli zamiast dotychczasowych pięciu liter „R. S. F. S. R.” nowa Rosja ukrywać się będzie pod kryptonimem czterech liter „S. S. S. R.”. Definitywne uchwały w tym względzie zapadły na pierwszym Zjeździe sowieckich Zw. Republik socjalistycznych w dniu 30 grudnia 1922 r.

Nowa konstytucja Związku republik sowieckich zaczyna się deklaracją ideologiczną, która zawiera motywy dokonanych zmian, jakie twórcy ich uważali za pożyteczne ogłosić.

Deklaracja zaczyna się od stwierdzenia, że „świat obecny podzielił się na dwa wrogie sobie nieprzejednane obozy — kapitalistyczny i socjalistyczny”. „Trwające od dziesiątków lat — mówi się dalej w deklaracji — próby świata kapitalistycznego rozwiązania kwestji narodowościowej drogą pogodzenia swobodnego rozwoju narodów z systemem eksploatacji człowieka przez człowieka — okazały się bezowocnymi. Przeciwnie — kłębek narodowościowych sprzeczności wikła się coraz bardziej, grożąc istnieniu kapitalizmu. Burżuazja wykazała swą bezsilność w doprowadzeniu do współpracy narodów”. Natomiast polityka Sowiecków dowiodła, że w systemie przez nie reprezentowanym „możliwym jest zniszczenie w zarodku nacisku narodowościowego, stworzenia atmosfery wzajemnego zaufania i założenia fundamentów braterskiej współpracy narodów”.

Dzięki temu systemowi udało się światowi odeprzeć napady imperialistów całego świata i przystąpić do pokojowego budownictwa gospodarczego. Ale okazało się, że „przy istnieniu oddzielnych republik sowieckich odbudowa gospodarstwa ludowego jest niemożliwą”. „Z drugiej strony niepewność sytuacji międzynarodowej i niebezpieczeństwo nowych napadów wytwarzają konieczność zabezpieczenia jednego frontu republik sowieckich przeciw ich kapitalistycznemu otoczeniu”.

Wobec tego dokonuje się „połączenia republik sowieckich w jedno państwo związkowe, mogące zapewnić zarówno bezpieczeństwo zewnętrzne jak i wewnętrzne korzyści gospodarcze oraz swobodę narodowościowego rozwoju ludów”. „Przystąpienie do tego związku — mówi się w końcu streszczanej deklaracji — otwarte będzie dla wszystkich republik socjalistycznych już istniejących i mających powstać w przyszłości, tak, że stanowi on nowy i zdecydowany krok na drodze ku zjednoczeniu mas pracujących wszystkich krajów w Wszechświatowej Socjalistycznej Republice Sowieckiej”.

Motywa tedy główne dokonanej zmiany mamy wypowiedziane jasno. Na podstawie tego nowego swego ustroju prawnie publicznego Rosja

Wielka konferencja rządowa w Anglii.

Zadecyduje ona o dalszej polityce rządu wielobrytyjskiego.

LONDYN, 23 sierpnia (tel. wł. „Expressu”). Przygotowana jest wielka konferencja rządowa, która rozpocznie się 1 września i trwać będzie kilka tygodni.

Na konferencji tej omawiane będą następujące sprawy:

1. Omówienie rozwoju angielskiej polityki zagranicznej od roku 1921 i ustanowienie przyszłej angielskiej linii politycznej.

2. Sprawa angielskiej polityki obrony państwa, organizacja

spółpracy floty morskiej z flotą napowietrzną.

Dalsze rozszerzenie sieci telegrafu iskrowego oraz urządzenie nowych linii lotniczych.

3. Sprawa emigracji, oraz komunikacji wodnej.

Konferencja ta ma pierwszorzędne znaczenie polityczne, gdyż od jej uchwał zależnia będzie dalsza polityka rządu angielskiego we wszystkich sprawach europejskich.

Wielka mowa polityczna Chamberlain'a.

Jest on zwolennikiem utrzymania ententy.

LONDYN, 23 sierpnia (tel. wł. „Expressu”). Chamberlain wygłosił w Birmingham wielką mowę, która ma wielkie znaczenie polityczne.

Od natychmiastowego i pokojowego uregulowania spraw europejskich zależy utrzymanie jedności sprzymierzonych a szczególnie między Anglią a Francją. Stanowisko Francji, dotychczas było w niektórych razach bardzo niestwierdzone i niezrozumiałe. Natomiast Anglia może dziś

z czystym sumieniem stwierdzić, iż zawsze postępowała lojalnie i poprawnie względem Francji

Noty które w ostatnim czasie były zamienione między Anglią i sprzymierzonymi wykazały, iż istnieje między nimi wielka przepaść.

W końcu jednak Chamberlain oświadczył, iż mimo tego wszystkiego rząd Baldwin powinien użyć wszelkich środków, by utrzymać entente.

Z SAMOCHODEM W RZEKĘ.

NICEA, 21 sierpnia — Omnibus auto mobilowy spadł do rzeki Var. 6 osób zabitych 13 rannych. Wszyscy amerykańscy.

WYROKI BEZ APELACJI.

PAT. — BUDAPESZT, 22 sierpnia — Węgierskie biuro korespondencyjne donosi. Na podstawie uchwały rady ministrów w sprawie zwalczania drożyzny, minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, według którego od wyro-

ków przeciw paskarzom nie będzie apelacji. Karv będą musiały być wykonywane bezzwłocznie. Wedle dalszych uchwał rady ministrów będą codziennie komunikowały dzienniki w sposób urzędowy ceny wytyczne.

ZYWCEM SPALENI.

OTTAWA, 21 sierpnia — Spłonął tu hotel 9 osób odniosło śmierć. 25 rannych.

W ojczyźnie rekordów-Ameryce

ustanowiono nowy sensacyjny rekord.

Wyścig transatlantycznych parowców w porcie nowojorskim.

Nowy Jork widział w dniu 1-ym sierpnia niebywały rekord: w przeciągu 8-ju minut wpadło do portu

jedenastu kolosów transatlantycznych.

Olbrzymia przestrzeń nowojorska zadrdzała od triumfalnego wycia syren okrętowych. Na Ellis Island (wyspa, gdzie lądują przybysze z za oceanu) zapanował niebywały ruch. Niezwykle te wyścigi spowodowane zostały przez okoliczność bardzo ważną.

Jak wiadomo, kwota imigrantów do Stanów Zjednoczonych jest ściśle ograniczona. Każde państwo ma specjalny „przydział” — ściśle określoną ilość wakanów, której w żaden sposób przekroczyć nie wolno.

Prawo amerykańskie jest pod tym względem bardzo surowe.

Wobec tego zaś, że cyfra osób, pragnących się dostać do Stanów Zjednoczonych znacznie przewyższa ustawową „kwotę” kompanje transatlantyczne konkurują ze sobą, bo istnieje zawsze obawa, że nad-

liczbowi ich pasażerowie będą musieli nolens-volens

powracać do Europy.

Otóż, 1-go każdego miesiąca z uderzeniem godziny 12-iej w nocy, otwiera się „rachunek” imigrantów na dany czasokres.

Pierwszym okrętem, który przybył ze swoim „ładunkiem” ludzkim na wyspie Ellis Island, był

„Ameryka”.

którego czas zamarkowano o godz. 12.02, czyli w dwie minuty po otwarciu ewidencji sierpniowej. Drugim, w minutę później, był okręt „Madonna”, trzecim „Owioraba”, następnie przyszły: „Argentina”, „Droinigholm”, „Lithuanja”, „Columbia”, „Franconia”, „Bremen”, „Vestrís” i „Berquisfjord”.

Ogółem przybyło 11,960 imigrantów różnych narodowości. Klasyfikacja i rejestracja nowoprzybyłych potrwa tydzień, gdyż dziennie urząd emigracyjny i kontrola sanitarna nie są w stanie zbadać więcej jak 1700 osób.

aktu swojej ekspansji — mianowicie dalszej budowy „wszechświatowej republiki sowieckiej”, stwarzając sobie w tym celu taką konstytucję, aby do niej akces mogły bez przeszkód zgłaszać wszystkie nowe powstające republiki sowieckie na wschodzie i zachodzie.

Konstytucję tę uchwalili i przyjęli dotychczas następujące republiki sowieckie — rosyjska, ukraińska, federacja zakaukaska t. j.

Azerbejdżan, Armenia i Gruzja. Republiki te połączyły się na podstawie nowej konstytucji w jedno państwo, nazywające się odąd „Związkiem Socjalistycznych Republik Sowieckich”. Innymi słowy jest to wskrzeszenie państwa rosyjskiego w jego administracyjnej całości z zachowaniem jednak zasady samookreślenia narodów, ograniczonego zresztą tylko do dziedziny kulturalnej.

Z jakich prowincji składa się cesarstwo Stinnesa.

Cesarstwo Stinnesa obejmuje produkty górnicze, naftę, elektryczność, przemysł maszynowy, fabryki chemiczne, drzewo, prasę, żeglugę, towarzystwa handlowe i banki — w Niemczech, Austrii, Jugosławii, Szwajcarii, Turcji, Rumunii, Indjach Holenderskich, Holandji, na Węgrzech, nawet we Włoszech, tylko nie obejmuje jeszcze urzędowo Polski, aczkolwiek, między bankami we władzy Stinnesa jest: Discount Gesellschaft w Berlinie, Berliner Handelsgesellschaft i Banka Commerciale Italiano, których przedstawiciele mają wielkie w pływ w Warszawie i polskim Górnym Śląsku, oraz województwami obejmują Gdańsk.

Pod panowaniem Stinnesa jest Kontynentalne towarzystwo gazowe w Dessau, elektryczność: Siemens, Schuckert Bergman, pracujące i w Warszawie, i przez stolicę i w Polsce całej. Z pism „Deutsche Allgemeine Zeitung” jest własnością Stinnesa, który w cesarstwie swoje stanowisko możliwie rozszerza, postępując niestannie w przód.

Do koncernu Stinnesa wycięto co najmniej dwie piąte całego obrotu banknotów Niemiec współczesnych, czyli jest on największym dłużnikiem markowym, spłacającym tylko swój dług wartościami rzeczowymi w powiększeniu inflacji...

Z masy upadłościowej Niemiec największą część wziął dla siebie Stinnes, opierający się na kredycie i spadku marki. U nas operuje — pośrednio, ale stara się rozwinąć przy pomocy kapitalistów wiedeńskich i banków swoje macki i wpływy.

Stresemann chce zmusić Stinnesa do płacenia podatków.

BERLIN, 23 sierpnia. (tel. wł. „Expressu”). Wczoraj odbyła się narada gabinetu na której powzięto szereg uchwał w sprawie zwalczania drożyzny.

Zajmowano się także sprawą odmowy płacenia nowych podatków przez wielki przemysł ze Stinnesem na czele.

Dla zwalczania drożyzny będzie stworzony zapas dewiz obcych na zakup żywności.

Dewizy te rząd zamierza zebrać drogą dobrowolną, gdyby mu się to jednak nie udało, posiadacze dewiz zmuszeni będą drogą przymusu do oddawania pewnej części swych dewiz na rzecz skarbu.

Następnie postanowiono zastosować pewne środki, by zmusić wielki przemysł do podporządkowania się nowym zarządzeniom rządu.

Prasa niemiecka o mowie Poincarego.

BERLIN, 23 sierpnia (tel. wł. „Expressu”). Cała prasa niemiecka omawia obszernie niedzielną mowę Poincarego. Na uwagę zasługuje „Vossische Zeitung”, która twierdzi, iż ostatnia mowa Poincarego różni się zupełnie od jego ostatnich mów i jest w niej dużo dobrej woli.

Jest ona symptomem, iż zmiana gabinetu w Niemczech nie pozostała we Francji bez pewnego wrażenia, która może mieć wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków niemiecko-francuskich.

Poincare chciał widocznie mówić swą wywołać dyskusję z kanclerzem Stresemannem.

Dyskusja taka byłaby w obecnym czasie bardzo pożądana.

„Lepsze
towarzystwo,
w ogródku
„Grand-Hotelu”



Zgrzyty.

Epidemja spekulacji.

Czy nad papierem śliczysz w biurze,
Czy w knajpie się posilić chcesz,
Czyś u fryzjera jest w razurze,
Jedno wśród licznych słyszysz rzesz.
Dwóch aktualnych słów atrakcja,
Rabuje spokój tłumom cynm:
Jedni wołają: vivat akcja,
Drudzy dolarom dają prym.

Śpię dzisiaj jaknajlepiej w nocy,
Wtem przyjaciela słyszę głos:
Otwieram. Wpada Zdzisł, jak z procy,
W rękę trzymając gazet stos.
— Wybacz — powiada — śmiałość moja,
Ale precz z spaniem, gdy jest zysk,
Akcje cudownie dzisiaj stoja,
Natomiast dolar spadł na pysk.

Po takiej nocy, wstając z rana,
Wołam na służbę — próżny trud!
Niema Marysi ani Jana,
Pod łóżkiem stoi jeden but.
Zróbcie mi, łotry, satysfakcję,
Niech przyjdzie do mnie Maryś, Jan,
Wtem głos ich słyszę: „kupię akcje!”
„Nie dziś dolara lepszy stan!”

Kłóci się w kraju ród człowieczy:
Zet z Ypsilonem ma się bić,
B. w sporze druha C. kaleczy,
D. z żoną rwie małżeństwa nić.
Cóż węzeł ten zerwało stary,
Kto tu niezgody posiał bunt?
Kto? Przecież akcje i dolary,
Na polski nasz wkroczyły grunt.

Tak o walorach grzmiały rozmowy,
Każdy różnie pogląd w kwestji dnia,
Tylko spekulant zawodowy,
O neutralność zawsze dba.
Codzieli gruntownie zdanie mieniać,
Na wszelkich sztukach kusł los:
Wczoraj na akcjach zrobił pieniądź,
Dziś dolarami nabił trzos.

Sat.

Handelek, czy świątynia
Melpomeny.

P. Celmajster w roli mecenasa teatru
łódzkiego.

Sprawa gmachu dla teatru łódzkiego staje się z dniem każdym coraz bardziej palącym zagadnieniem. Kilka tygodni oddziela nas za ledwie od terminu, w którym powinien rozpocząć się sezon teatralny, a sprawa dachu nad głową dla poniewieranej łódzkiej Melpomeny znajduje się pod poważnym znakiem zapytania.

Nasi nowi gospodarze przerzucają się raz po raz do nowych koncepcji w tej sprawie, przyczem koncepcje te są tak bardzo nierealne i niewytrzymujące krytyki, że doprawdy wylęć się mogły w głowach ludzi, którzy teatr traktują, jako pewnego rodzaju małym necessarium, smutną konieczność, nie wgłębiając się w jego zadania, idee i cele.

Z tego stosunku tych panów do istoty teatru wytworzyć się mogła koncepcja przyznania p. Celmajstrowi wpływu w komisji teatralnej wzamian za poczynienie pewnych ustępstw materialnych co do warun-

ków dzierżawy. W ten sposób wszelkie aspiracje i dążenia do osiągnięcia pewnego poziomu artystycznego przez kierowników teatru, byłyby paraliżowane przez p. Celmajstra, który ze względów całkowicie zrozumiałych chętniej będzie widział w repertuarze teatru wszelkiego rodzaju farsy francuskie bezwatorów artystycznych niż, dramaty klasyczne, które w Łodzi nie można robić kasy...

W ten sposób teatr łódzki z placówki artystyczno-kulturalnej przekształciłby się w handelek, całkowicie harmonizujący z assamble Łodzi i ideałami jej gospodarzy.

Tak jednak być nie może! Teatr łódzki musi być placówką kulturalno-światową wbrew „zdrowym, realnym” koncepcjom wszelkiego rodzaju aptekarzy, dozorców sanitarnych i belferków, którym paradoksalne zrządzenie losu dało szumny tytuł członków komisji teatralnej.

Tul.

Jak się ubierają złodzieje?

Z początku eleganckie futerko...

Z mieszkania Wolfa Frenkla, przy ul. Południowej, skradziono za pomocą zerzu cen'a drutu z hakiem futro wartości 30 milionów marek.

Łoczyńcy wrez z łupem umknęli bezkarnie.

Potem „cokolwiek” skarpetek...

Uh'ęgiej nocy niewykryci złoczyńcy dostali się do fabryki S. Hermana mieszczącej się przy ulicy Zielonej 29 i skradli 260 tuzinów skarpetek, wartości 150 milionów marek.

I nieco bielizny...

Zamieszkałemu przy ulicy Emilji Nr. 14

Pawłowi Bichowi, skradziono ze strychu bieliznę wartości 25 milionów marek.

Eleganckie garnitury i suknie również...

Ze sklepu Szaj Rozenwajga, przy ul. Zgierskiej 10, za pomocą podrobionego klucza skradziono 5 garniturów męskich i 4 suknie, wartości 20 milionów marek.

A wreszcie trochę różnej garderoby.

Wczoraj pomiędzy 4 a 5 po południu z mieszkania Szmula Korna, przy ulicy Brzezińskiej Nr. 5, za pomocą zerwania kłódki skradziono różną garderobę wartości 20 milionów marek.

Panie woźnico!
W ten sposób daleko
zajechać nie można.

Woźnica fabryki Ottona Tocau, Łąkowa 1, wyjeżdżając furmanką z fabryki skradł kawał żelaza wartości 1 milion na rek, został jednak złapany na gorącym uczynku. O powyższym spisano protokół.

Gacki jest zbyt nieostrożny.

10-letni Gerard Gacki, syn robotnika, spadł w ogrodzie przy ul. Szarej Nr. 10, z wysokości pierwszego piętra i uległ ogólnemu obrażeniu ciała.

Lekarz pogotowia udzielił chłopcu pierwszej pomocy w lokalu XIII komisjar jat, pozostawiając go na miejscu w stanie zadawalniającym.

Ludzie bezdomni.

Wczoraj o godz. 10 wieczór na ulicy Aleksandryjskiej upadła nagle z osłabienia bezdomna 70-letnia Sura Guterman. Zawezwany lekarz pogotowia odwiedził ją w stanie osłabionym do zbiorni miejskiej.

Kobiety, które kradną...

Policja spisała protokół na Helenę Ambrozińską (Główna 17), oraz Florentynę Witaszczyk (Kielbacha 6), które pracując w charakterze pomywaczek w sali teatralnej przy ul. Dzielnej 20, kradły systematycznie różne rzeczy ogólnej wartości 4 milionów.

REWOLUCJA W NIEMCZECH

świecne karykatury

ARTURA SZYKA

z tekstem Juljana Tuwima poleca

Księgarnia Alfreda Straucha

ul. Prez. Narutowicza (Dzielna) 14.

Cena egzemplarza 15,000 marek.

Ostatnie egzemplarze!

Nowe
maszyny do pisania

„Torpedo” „Orzeł” „Liga”

najtaniej do sprzedania.

AGENCJA SPRZEDAŻY MASZYN BIUROWYCH,

Łódź, ul. Główna 38 m. 3. 86-3

POWIEŚCI, NOWELE
I ROMANSE

w językach polskim, francuskim,
niemieckim i rosyjskim

poleca w wielkim wyborze

Czytelnia Nowości Alfreda Straucha

Ul. Prez. Narutowicza (Dzielna) 14.

Tel. 13-85.

Abonament miesięczny 30,000 mk.

Czytajcie „REPUBLIKĘ”

ODEON

Dziś premiera!

II-ga serja

„Ogniste smoki“

z cyklu **Krwawe Psy Kalifornji.**Dramat amerykański w 6 aktach z życia Cowbojów, w roli głównej słynny bokser i atleta amerykański **CHARLY JOE.**

Początek przedstawień o godz. 5 pop.

CASINO

Dziś premiera!

II serja i ostatnia!

Najoryginalniejsza sztuka filmowa p. t.

„KSIĄŻE BEZ ZIEMI“

(z cyklu **Kobieta z milionami.**)6 aktów, niebywałych przygód rozgrywających się we wszystkich częściach świata: Weronie, Wenecji, Tryjeście, Atenach, Dardanelach, Konstantynopolu, Belgradzie, Budapeszcie. W roli księżniczki Smaragdy **Ellen Rychter.** Początek o g. 5 pp.

RELJETON.

Gramatica restaurata

Gramatyka dnia dzisiejszego, gramatyka zasobna we wszelkie cechy najdalej posuniętej aktualności i lokalności jest potrzebą chwili.

Życie powinno stanowczo wycisnąć swój stempel na szkole i wpłynąć na samem na urozmaicenie i ożywienie nudnego bardzo materiału pedagogicznego, który się wbił pocziwym sztabakom i miłym pensjonarom do głowy.

Za tydzień, dwa nasza działka szkolna znów się weźmie do pracy, za tydzień, dwa panowie profesorowie („nie gadać na lekcji, durnie!“) przystąpią znowu do zmuszanej orki, za tydzień, dwa będziemy może mieli nową gramatykę, o ile naturalnie przyjęte będzie pod uwagę to, co poniżej napiszę.

A piszę nową gramatykę i to w ten sposób:

Składnia.

Myśl, wypowiedziana ustnie lub piśmiennie, nazywa się zdaniem. Np. „Koni uśmiecha się przez sen. Taki pies, co dużo szczeka, mało mleka daje“. Nie należy jednak swego zdania wypowiadać zbyt ostro, bo można za to iść do kozy, chociaż się wcale nie jest kozłem.

Zdanie może być mądre, rozwinięte i niedorozwinięte. Po każdym zdaniu napisanem stawia się kropkę, po każdym mówionem „stawia się...“ poseł ludowy, że coś mądrego powiedział.

Najgłówniejszą częścią zdania jest podmiot, czyli to, o czym się mówi, jak np. zła gospodarka obecnego magistratu, woda sodowa i t. d.

Podmiot odpowiada zwykle na pytanie: kto, co? Wyjątek stanowi: kupiec, który odpowiada tylko na pytanie: „Jak tam dzisiaj dolary i widzewskie piótno?“

Orzeczenie jest także ważną częścią zdania i odpowiada na pytanie: co robi podmiot? Przykład: „Komisja drożyznianna obraduje“. Pytanie: co robi podmiot t. j. komisja? Robi **orzeczenie**, co do wzrostu drożyzny.

Pozatem mamy następujące części zdania: określenie miejsca, określenie sposobu, określenie celu, określenie czasu. Wszystkie te części zdania odpowiadają na pytania następujące: gdzie? jak? w jakim celu? kiedy?

Np. Pan wice-prezydent sprzedawał wodę sodową.

Określenie miejsca (gdzie?): i tu tam, a zresztą, gdzie się dało... więcej.**Określenie sposobu** (jak?): lepiej o tem nie mówić.**Określenie celu**: pecunia non olet.**Określenie czasu**: okupacja niemiecka.

Etymologia.

Rzeczownik jest to nazwa jaką się nazywa rzeczy żyjącej, nieżyjącej, skradzionej, lub kupionej „na raty“.

Rzeczowniki bywają żywotne, jak np. koń, pies, kogut i nieżywotne, jak np. zdechły koń, zdechły pies, zdechły kogut.

Rzeczowniki dzielą się także na **własne**, jak np. dom, własne zęby, cudza żona i **pospolite**, jak np. japońska, aro-

Rozdziobią nas welury i bostony!...

Triumfalny pochód Jej Królewskiej Mości Pani Manufaktury.

Gdy się stanie na rogu ulicy Piotrkowskiej, przy zbiegu jakiegokolwiek innej przecznicy i spojrzysz się wzdłuż linii domów widzi się długi sznur szyldów, szyldów, szyldów...

Z różnokolorowych deseczek, blach, transparentów szczerzą ku nam czarne kły tajemnicze słowa: „Na prawo! Drugie piętro“. „Smaczne obiady“. „Tanio towary tociowe“. „Kagan i S-ka, Dom Ekspedycyjny“. „Lewa oficyna, parter“.

Nie będę przesadny, jeżeli napiszę: nad Łodzią wznosi się baldachim z szyldów.

Opanowała nas jakaś trawiąca gorączka. Na ulicę! Wystawiamy siebie na pokaz. Czytajcie! Kupujcie tylko u mnie! — „Tanio, bo w podwórzu“. I powoli miasto nasze zasycha, jak pozabawione opieki kwiecie, jak kanarek Lorci z wypisów Gallego.

Rozdziobią nas welury i bostony!..

Bo prozą słuchać: Na Piotrkowskiej pod siedemnastym było kino „Optique Parisienne“. Dziś — skład manufaktury.

Tuż obok naszej redakcji była restauracja — „Gastronomia“.

Dziś — skład manufaktury.

* * *

Był sklep. Masło, jajka, ser, kawior, biszopciki, czekoladki etc. Pachniało krowiem mlekiem i kefirem. W wystawie było wypisane: „Codzien świeża śmietana“.

A na drugi dzień przechodzę i patrzę: —

Napis odsunięty w bok, koszyk z jajkami ściśnięty między sztuczką „Silezji“ a kawałkiem metkalu, tuż przy beczulce masła rozłożono resztkę „pepita“, a ser szwajcarski przykryto przezroczystym szyfonem.

I pachnie już teraz inaczej — geszefem, i gestykulacją.

Z mleczarni zrobiono nawpół manufakturowy interes.

Albo jeszcze inaczej: —

Mieszkali w dwóch pokojach na pierwszym piętrze i nie mieli co jeść.

Głowa rodziny kręciła się na wszystkie strony — w Łodzi tak trudno o zarobek, kto niema żyłki welurowo-bostonowej.

I przyszedł dnia pewnego taki jeden, który obejrzał pokój, wejście, schody, wymierzył okno, potargował się, dodał, odjął i sprowadził na drugi dzień wielką szafę otwartą z półkami.

Wyniesiono meble, stłoczono je w kącie, by nie przeszkadzały — welurom i bostonom.

Cóż znaczą istoty ludzkie wobec pana nad pany, jakim jest welur i boston.

Cóż szkodzi, że bakcyle tyfusu i szkarlatyny wylegną się w nieprzewietrzanych pokoikach, gdzie jedne drzwi zawsze zastawione są szafą lub komodą, bo za drzwiami musi być cicho — szaa — tam króluje welur i boston.

Bostony i walury drapią się po ścianach do góry. Za duszno im na parterach. Wypędzają lokatorów z pierwszego piętra i stają w wielkich szybach okiennych, wpatrując się w ulicę.

Wyganiają z miasta naszego cukierki, kinematografy, niedługo sięgną do bibliotek i sal teatralnych, wejdą do naszych sypialni i gabinetów — zasypią nas, zawał, zakatrupią...

W Łodzi poczyna być stanowczo duszno. Szyldy zasłoniły nam niebo.

— Choć skrawek, maleńki kawałek...

— Pokażcie odrobinę nieba... zrzucicie przeklętą zaslonę cyfr, kombinacji, weksli i co za tem idzie — protestów.

Trzeba otworzyć na oścież okna..

Ego.

Blankiety wekslowe też podlegają prawom popytu i podaży

Z tajemniczych praktyk św. Biurokracego.

Nlema w Łodzi mieszkańca którego życie handlowe, domowe, erotyczne i t. d. nie miało łączności z wekslami...

W dzisiejszych czasach gdy całe życie płynie pod znakiem braku gotówki, weksel odgrywa rolę chętnie widzianej zamiastki...

Nie będzie zbyt ryzykowną tezą, że co drugi mieszkaniec Łodzi żyje z weksli...

Jedni żyją z wystawienia i niepłatności weksli, inni z dyskonta, a całe rzesze ludzi pożywiają się przy czynnościach łącznych między wystawcą, a zlecającym i żyrantami...

Zdawałoby się mogło, że w tych warunkach, gdy weksel jest alfą i omegą życia społecznego podaż tego „towaru“ którego nie trzeba ani siać ani orać, będzie zawsze wystarczającą i odpowia-

dać będzie rodzajowi i wielkości popytu...

Tak jednak nie jest... Z niewiadomych przyczyn kasy skarbowe ograniczają sprzedaż blankietów wekslowych, co sprzyja wytworzeniu się spekulacji w tej dziedzinie, przyczem kupcy zdawani są na łaskę i niełaskę prywatnych sprzedawców blankietów wekslowych co do wysokości blankietu, kasy bowiem skarbowe sprzedają w b. ograniczonych ilościach blankiety wekslowe na sumy niższe od czterech milionów...

Możemy się pogodzić z brakiem środków obiegowych, lecz jakie przyczyny wywoływać mogą „głód“ blankietów wekslowych pozostanie zagadnieniem, które rozwiązać może jedynie św. Biurokracy.

gancja urzędników, „Rzeczpospolita“ (Strońskiego).

Bywają także rzeczowniki zmysłowe i umysłowe. Rzeczowniki zmysłowe: panna Hela, pana Różia, pan Ignacy („przecież człowiek nie jest z drzewa...“), Sopoty, Ciechocinek, Wiśniowa Góra. Umysłowe: poseł ludowy, koń (taki co ma wielki łeb) i t. p.

Czasownik jest to część mowy, która oznacza jakąś czynność lub stan, w jakim przedmiot spoczywa. Np. pluć i łapać, być ministrem, być w stanie i t. d.

Czasowniki podlegają konjugacji, czyli odmieniają się podług osób, czasów i trybów.

Np.: tryb bezokoliczny: być prezydentem Łodzi.

Tryb oznajmujący: oznajmiam, że nareszcie jestem prezydentem.

Czas teraźniejszy: ja jestem prezydentem (wice).

Czas przeszły: ja byłem sędzią (aptekarzem).

Czas przyszły: (zobaczy się, coś się jeszcze przecie zrobi).

Tryb warunkowy: gdybym... byłbym, zostałbym od samego początku prezydentem, to byłoby stanowczo lepiej.

Tryb rozkazujący: Niech żyje mój magistrat! Niech zginie wspomnienie o dawnym!

Stylistyka.

Sposób wyrażania swoich i cudzych myśli nazywa się stylem. W Łodzi mamy stylów około 500.000 (le style c'est l'homme, co znaczy: styl to człowiek).

Narazie starczy...

Spieen.

Młoda jesteś, Stasiu!

Dowcipna jesteś, Stasiu!

Lecz coś z tego, gdy robisz głupie kawały.

Wczoraj o godzinie 3-ej pogotowie ratunkowe zostało zewzwane telefonicznie na ulicę Prusa Nr. 32, gdzie otruła się 20-letnia robotnica, Stanisława Konopka.

Lekarz pogotowia stwierdził, iż K. symulowała jedynie otrucie, gdyż pokłóciwszy się przedtem z matką, chciała ją tem przestraszyć.

Dowcipnej p. Stasi spisano protokół policyjny.

Akcja przeciw spekulantom zatacza coraz szersze kręgi.

Złodzieje przystąpili także do konfiskowania żywności.

Ubiegłej nocy pomiędzy 12 a 4-tą rano z piwnicy Wacława Drozdzińskiego, przy ulicy Wólczańskiej 156, za pomocą otworzenia drzwi wytrychem, lub podrobionym kluczem, skradziono 200 klg. solojnej słoniny, 28 klg. drobiu, ogólnej wartości 17,890,000 mk.

Kino Filharmonja

Dzielnia 20.

Potężne arcydzieło filmowe

LordRatcliff

Wielki dramat romantyczny w 6 aktach osnuty na tle tragedji

Henryka Heinego

w roli tytułowej **Oskar Beregi.**

Początek o g. 5.30, ostatn. o g. 9.30.

Czytajcie „Republikę“

Warszawska giełda walutowa.

OFICJALNA CEDULA WALUTOWA.
WARSZAWA, 22 sierpnia.

GOTÓWKA

Dolary 248.000

CZEKL

Nowy Jork 248.000—250.500
Londyn 1.130.000—1.119.000
Paryż 14.150—13.800
Belgia 11.175
Berlin 0.9525—105
Szwajcaria 44.900

PIERWSZE NOTOWANIA WARSZAWSKIE.

WARSZAWA, 23 sierpnia. (Telefonem od sprawozdawcy giełd. „Expressu”)
Belgia — 11.000.
Berlin — 0.04.
Chrystjanja — 39.900.
Holandia — 96.300.
Kopenhaga — 45.850.
Londyn — 1.115.000.
Nowy Jork — 242.500—246.000.
Paryż — 13.800.
Praga — 7.170.
Szwajcaria — 44.300.
Sztokholm — 65.050.
Wiedeń — 340.
Dolary kanad. — 239.000.

DRUGIE NOTOWANIA WARSZAWSKIE.

WARSZAWA, 23 sierpnia. (Telefonem od sprawozdawcy giełd. „Expressu”)
Belgia — 10.900.
Holandia — 93.000.
Londyn — 1.108.000.
Nowy Jork — 243.500.
Paryż — 13.650.
Praga — 7.150.
Szwajcaria — 44.000.
Wiedeń — 340.
Włochy — 10.500.
Dolary kanad. — 236.000.

TRZECIE NOTOWANIA WARSZAWSKIE.

WARSZAWA, 23 sierpnia. (Telefonem od sprawozdawcy giełd. „Expressu”)
Berlin w prywatnym obrocie gotówka 0,06 plac. 0,04.
Nowy Jork — 265.200.
Tendencja dla walut i akcji słaba.

DALSZE NOTOWANIA PRZEDGIEŁDOWE.

WARSZAWA, 23 sierpnia. (Telefonem od sprawozd. giełdowego „Expressu”)
Czwarte, piąte i szóste notowania walutowe bez zmiany.

TRZECIE NOTOWANIA GDAŃSKIE.

GDAŃSK, 23 sierpnia. (Telefonem od sprawozdawcy giełdowego „Expressu”).
Marka polska 1.900.
Warszawa 1800.
Nowy Jork 4.500.000.

PIERWSZA PRZEDGIEŁDA BERIŃSKA.

BERLIN, 23 sierpnia. (Telefonem od sprawozdawcy giełdowego „Expressu”).
Warszawa — 2 250.
Marka polska — 2150.
Nowy Jork — 5.500.000.
Londyn — 25.000.000.
Paryż — 305.250.
Wiedeń — 7.735.
Praga — 161.500.
Włochy — 236.500.
Belgia — 243.650.
Budapeszt — 30.800.
Szwajcaria — 994.200.
Helsingfors — 152.600.
Holandia — 2.165.000.
Chrystjanja — 900.000.
Kopenhaga — 1.020.000.
Sztokholm — 1.462.000.
Hiszpanja — 730.700.

DRUGIE NOTOWANIA BERLIŃSKIE.

BERLIN, 23 sierpnia. (Telefonem od sprawozdawcy giełdowego „Expressu”).
Drugie notowania walutowe bez zmiany.

Warszawska giełda akcyjowa.

WARSZAWA, 23 sierpnia. (Telefonem od sprawozdawcy giełd. „Expressu”)
Na dzisiejszej giełdzie akcyjowej panowała od chwili otwarcia tendencja zniżkowa, która wyrastała z minuty na minutę. Najlepsze papiery t. j. te w których publiczność najchętniej lokowała swe kapitały i oszczędności, spadały z zastraszającą szybkością i groziły dalszym spadkiem. Na giełdzie baissa akcji uczyniła wielkie poruszenie, które wyraziło się w znacznym jej zaofiarowaniu. Szczególnie wielkim wahaniem uległy Chodorowy i Zieleniewskie, które w porównaniu z notowaniami wtorkowymi straciły 30 do 35 procent.

Znaczonej depresji uległy również Paowozy i Cegielskie, jak również papiery walutowe i bankowe. Zniżka ta nie jest niczem usprawiedliwiona, chyba brakiem gotówki i brakiem kredytu. Niektórzy w dzisiejszych kursach widzieli już punkt kulminacyjny, poniżej którego akcje spaść nie mogą. Są jednak i tacy, którzy twierdzą, że najbliższe dni mogą przynieść dalszy spadek i jeszcze korzystniejszą konjunkturę dla kupna.

Bank Zw. Ziemian 90—95
Bank Wileński H. Prywat. 1470—147—150
Spiess 150—160—155
Haberbusch 635—575—590
Puls 70—60—62
Gosławice 495—440—450
Czersk 340—310—340
Spirytus 1200—925
Rylscy 40—36—38
Pol. Przem. Naftowy 605—550—572 i pół
Zach. T-wo dla H. i P. 35—47 i pół
Bednarski 85
Wjldt 170—155—160.
Mjchałow 530—500—510.
Firlej 150—140.
Drzewo 45—52 i pół—50.
Cegielski 135—105—116.
Rohn 220—205—230.
Ostrowiec 1.475—1.400—1.500.
Rudzki 540—500—520.
Starachowice 820—755—800
Ursus 260—200—210.
Pocisk 130—140.
Parowóz 130—100—116.
Zieleniewski 1.000—1.650—1.450.
Zyrardów 30—31.
Borkowski 105—110—107 i pół.
Jablkowscy 35—32.
Ekspł. solj potas. 1.250.
Cerała 450—435.
Polbal 33—36—34.
Ćmielów 200.
Norblin 450—310—360.
Pol. Tow. Elektr. 160—142 i pół.
Nobel 310—265—270.
Chodorów 850—800—850.
Nafta 110—100—110.
Siła i światło 405—450.
Pustelnik 245—252 i pół—245
Tow. akc. skupu skór 63.
Kabel 175—160.
Tow. Spółdz. 325.
Papiernia „Kluczew” 170—150—100.
Unja 1400—1.125.
Tendencja zniżkowa.

AW.—WARSZAWA, 23 sierpnia.
Kijewski 550—530
Częstocice 4200—3800—4000
Cukier 6200—7750—6500
Łazy 80—85—70
Węgiel 950—650—875
Lilpop 165—140—145
Modrzejów 1300—1425—1400, V em.
1300 1150—1350
Ortwein 160—140—150
Bank Handlowy 1200
Bank dla H. i P. 200—205—190
Bank Kredytowy 240—200—2600
Bank Małopolski 90
Bank Pol. Przem. Lw. 77 i pół — 70
— 72 i pół
Bank Zjedn. Ziemian 90—95
Bank Zw. Sp. Zarobk. 550—600—500

Giełdy zagraniczne.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

LONDYN, 22 sierpnia.
Paryż — 81.30.
Belgia — 102.50.
Holandia — 11.53.
Szwajcaria — 25.18.
Nowy Jork — 455.31.
Hiszpanja — 34.21 i jedna-czwarta.
Włochy — 105 i jedna-czwarta.
Niemcy — 24000000.
Bukareszt — 975.

GIEŁDA AMSTERDAMSKA.

AMSTERDAM, 22 sierpnia.
Londyn — 11.57.
Berlin — 0000045.
Paryż — 14.37 i pół.
Szwajcaria — 45.97 i pół.
Wiedeń — 00035 i trzy-czwarte
Kopenhaga — 47.45.
Sztokholm — 67.50.
Chrystjanja — 41.45.
Nowy Jork — 254.
Bruksela — 11.15.
Madryt — 33.62 i pół.
Włochy — 10.97 i pół.
Praga — 742—747.
Helsingfors — 697 i pół.
Helsingfors — 697 i pół—702 i pół
Chrystjanja — 61.85.
Waszyngton — 376.50.
Helsingfors — 10.44.
Praga — 11.15.

GIEŁDA CHRYSZTJANSKA.

CHRYSZTJANJA, 22 sierpnia. —
Londyn — 27.82
Hamburg — 0000150.
Paryż — 34.50.
Nowy Jork — 612.
Amsterdam — 240.60.
Zurych — 110.50.
Helsingfors — 17.00.
Antwerpja — 27.50.
Sztokholm — 162.50.
Kopenhaga — 114.10.
Praga — 18.10.

GIEŁDA NEW-JORSKA.

NOWY JORK, 22 sierpnia.
Kurs dzienny — 5 procent.
Przekaz na Londyn — 4.55.25.
Na 60 dni — 4.52.00.
Na Paryż — 5.56.
Na Amsterdam — 39.53.
Na Kopenhage — 18.63.
Na Pragę — 2.94.
Na Berlin — w placeniu 0000025.
Na Berlin — w żądaniu 0000026.

GIEŁDA PRASKA.

PRAGA, 22 sierpnia.
Amsterdam — 13.65.
Berlin — 0.09.
Chrystjanja — 569.
Kopenhaga — 650.
Sztokholm — 922.
Zurych — 630.
Londyn — 156 i jedna-ósma.
Nowy Jork — 34.25.
Wiedeń — 494.
Marka niem. — 009.

Cyrk i Menażerja MEDRANO
Plac Dąbrowskiego.

Jeszcze tylko kilka dni
Dziś, w czwartek wielki pożegnalny
BENEFIS
CHARLESA ILLENEBA
znakomitego pogromcy dzikich zwierząt
Tylko dziś w dniu benefisu, słynnego pogromcy dzikich zwierząt — **Karmienie lwów i tygrysów w Klatce na arenie Charles Illeneb** pokaze cuda w tresurze dzikich zwierząt. Dziś zupełnie nowa tresura. Nie na ekranie, a w rzeczywistości ujrzą dziś widzowie na arenie arenie **cyrku „Medrano” oryginalny film „QUO VADIS”,** ostatnie występy ulubieńców publiczności **Friko i Amors.** Ostatnie występy odważnego **MORTONA.** Ostatnie występy trupy ikaryjskiej **FONTNER.** Początek o godz. 8.30 wiecz.



Orkiestra tymfoniczna pod kier. p. M. Lewaka

Jedno z najwybitniejszych arcydzieł sezonu!!!
„GNIAZDO MIŁOŚCI”

Wielki erotyczny dramat współczesny w 2-ech serjach — 12 aktach, wyświełanych jednocześnie.
W rolach głównych: **Margita Barnay, Lidja Salmonowa i Paweł Wegener.**
Obraz własności T-wa FORTUNA w Warszawie

Marka polska — 131 i jedna-czwarta.
Paryż — 198.
Bukareszt — 825.

GIEŁDA PARYSKA.

PARYŻ, 22 sierpnia.
Niemcy — 000050.
Ameryka — 17.63.
Belgia — 79.00.
Anglja — 85.55
Holandia — 696 i pół.
Włochy — 76.40
Szwajcaria — 317 i pół.
Hiszpanja — 235 trzy-czwarte

GIEŁDA KOPENHASKA.

KOPENHAGA, 22 sierpnia.
Londyn — 24.82
Nowy Jork — 537 i pół.
Hamburg — 0000135.
Paryż — 30.85.
Antwerpja — 24.35.
Zurych — 97.25.
Amsterdam — 211.50.
Sztokholm — 142.75.
Chrystjanja — 37.90
Helsingfors — 14.90.
Praga — 15.75.
Rzym — 22.80.

NOTOWANIA BAWELNIV

NOWY JORK, 22 sierpnia.
Dowóz do portów Atlantyki i Gollu — 5000.

Wewnątrz kraju — 9000.
Loco — 25.25.
Ljofec — 23.30.
Sierpień — 24.52.
Wrzesień — 24.40.
Październik — 23.95—24.00.
Listopad — 23.90.
Grudzień — 23.88—23.93.
Styczeń — 23.66.
Marzec — 23.65.
Maj — 23.60—23.62
NOWY ORLEAN, 22 sierpnia.
Loco — 24.50.
Październik — 23.37.
Grudzień — 23.37.
Styczeń — 23.28.
Marzec — 23.32.
Maj — 23.29.
BREMA, 22 sierpnia. — Notowanie końcowe: 3.402.073 nominalny.

TOWARY
WŁÓKNISTE
kamgarnowe,
szewiotowe i t. p.
Kon
i
Mandels
Ul. 6-go Sierpnia nr. 1
(dawn. Benedykta)
sprzedaż hurtowa i detaliczna
na dogodnych warunkach.

